Księga Izajasza

Rozdział 30

**1**. Biada synom, którzy są rozpasani – mówi WIEKUISTY; tym, co nie według Mnie przeprowadzają zamysły, co zawierają przymierza nie według Mojego Ducha, by dodać grzech do grzechu. **2**. Tym, którzy wyruszyli, aby zejść do Micraimu, by się otoczyć opieką faraona oraz ukryć pod cieniem Micraimu nie pytając się Moich ust. **3**. Lecz opieka faraona wyjdzie wam na wstyd, a ukrywanie się pod cieniem Micraimu na hańbę. **4**. Aczkolwiek jego książęta już stanęli w Coan, a jego posłowie przybyli do Chanes. **5**. Wszyscy się powstydzili narodu, który im nie posłużył za pomoc, ani na pożytek – a jedynie na hańbę oraz sromotę. **6**. Jaki ciężar spoczywa na bydlętach, co idą na południe przez kraj nędzy i utrapienia; przy nich lwica i lew, żmija i latający bazyliszek... Na grzbiecie osłów uprowadzają swe bogactwa, a na garbie wielbłądów swoje skarby, do narodu, który im nie pomoże. **7**. Bo próżną i płonną jest pomoc Micrejczyków; dlatego o nich powiadam: Chełpią się bezczynnością. **8**. Teraz idź, napisz to wobec nich na tablicy oraz zapisz w Zwoju, by to zostało do późnego dnia oraz stało się świadectwem na wieki. **9**. Bo to jest krnąbrny lud, odrodni synowie; synowie, co nie chcą słuchać Prawa WIEKUISTEGO. **10**. Którzy mówią widzącym: Nie miewajcie widzenia; a wieszczom: Nie zwiastujcie nam prawdy. Mówcie nam pochlebstwa, opowiadajcie mamidła. **11**. Zbaczajcie z drogi, sprowadźcie ze ścieżki, usuńcie sprzed naszego oblicza Świętego w Israelu. **12**. Dlatego tak mówi Święty Israela: Ponieważ gardzicie tym słowem, a ufacie grabieży, przewrotności i na niej polegacie, **13**. dlatego ta wina będzie dla was jak szczelina grożąca zapadnięciem; taka, co się rozwiera w wysokim murze, po czym następuje upadek nagle i niespodzianie. **14**. Więc go pokruszy, jak kruszy się dzban garncarski, druzgocąc bez litości; tak, że w jego odłamkach nie znajdzie się takiej skorupy, by móc wyciągnąć ogień z ogniska, lub zaczerpnąć wody ze studni. **15**. Gdyż tak powiedział Pan, WIEKUISTY, Święty Israela: Będziecie wybawieni przez spokój i ciszę, w milczeniu i ufności będzie wasza moc – ale nie chcieliście. **16**. Powiedzieliście: Nie, raczej pomkniemy na koniach – dlatego będziecie umykać; popędzimy na rączych – dlatego staną się rączymi wasi poganiacze. **17**. W tysiąc przed groźbą jednego, uciekniecie przed groźbą pięciu, aż zostaniecie jak tyczka na wierzchołku góry oraz jak znak na pagórku. **18**. Dlatego WIEKUISTY poczeka, aż się zmiłuje nad wami, oraz się wywyższy, zanim się ulituje nad wami; bo WIEKUISTY jest Bogiem sądu; szczęśliwi wszyscy, którzy Go oczekują. **19**. Tak, narodzie, który mieszkasz na Cyonie, w Jeruszalaim – nie będziesz wciąż płakał. Ułaskawi, ułaskawi cię na głos twojego wołania, zaledwie usłyszy – już ci odpowie. **20**. Chociaż Pan da wam chleb niedoli i wodę ucisku, lecz nie będą się już ukrywać twoi nauczyciele, a twe oczy będą widziały twoich nauczycieli. **21**. Twoje uszy usłyszą słowo wypowiedziane za tobą: Oto droga, chodźcie nią; gdyż na prawo i na lewo zbaczacie. **22**. Wtedy uznasz za plugawą oprawę twoich srebrnych posągów i pokrycie ze złota twych odlewów; odrzucisz je jako nieczystość, zawołasz do nich – precz! **23**. A Bóg da deszcz twojemu wysiewowi, którym zasiejesz rolę oraz chleb z urodzaju ziemi; będzie pożywny i obfity. W ten dzień twoje bydło będzie się paść na przestronnym błoniu, **24**. a byki i osły, co uprawiają ziemię, będą się karmić przyprawioną mieszanką, którą się wywiewa widłami i wiejadłem. **25**. W ów dzień wielkiego zabijania, kiedy runą wieże na każdej wysokiej górze oraz na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie i potoki wód. **26**. W dniu, w którym WIEKUISTY opatrzy uszkodzenia Swojego ludu i uleczy rozdarcia jego ran światło księżyca będzie jak światło słońca, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni. **27**. Oto nadchodzi z oddali Imię WIEKUISTEGO oraz gęsto się kłębiąc, płonie Jego gniew; Jego usta pełne są rozjątrzenia, Jego język jak niszcząca pożoga. **28**. Jego tchnienie jak bystry potok, który chwyta za gardło, by przetrząsnąć narody poprzez sito zniszczenia oraz zwodnym wędzidłem okiełznać paszcze ludów. **29**. A wy będziecie śpiewać, jak w noc obchodzenia uroczystości oraz serdecznie się weselić jak ci, co pielgrzymują przy odgłosie fletu, zdążając do góry WIEKUISTEGO, do israelskiej Skały. **30**. Zaś WIEKUISTY podniesie Swój majestatyczny głos, a ciężar Jego ramienia okaże się wrzącym gniewem i płomieniem niszczącej pożogi, wichrem, ulewą oraz kamiennym gradem. **31**. Wtedy, kiedy go będzie smagał biczem, od głosu WIEKUISTEGO skruszony będzie Aszur. **32**. Zaś każde uderzenie będzie maczugą przeznaczenia, którą przy bębnach i cytrach spuści na niego WIEKUISTY; bo będzie walczył przeciw niemu walką szermierza. **33**. Od dawna przygotowane jest ognisko; owszem, jest urządzone i dla króla, pogłębił je i poszerzył; jego stos obejmuje ogień i dużo drew; jako dolinę siarki zapali go tchnienie WIEKUISTEGO.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012